# Nadzwyczajne wydanie.

Cena 10 hal.

Nr. 276. Kraków, Czwartek 3 Czerwca 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie 8 kor. Z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 halerzy.

# GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.



OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. —Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun.


# Przemyśl w naszych rękach

## Wiedeń. Urzędowo ogłaszają:

## Od dzisiaj godziny 3·30 rano Przemyśl znajduje się znowu w naszem posiadaniu.

## Przemyśl wzięty.

Dzień Bożego Ciała stanie się pamiętnym dniem w historyi obecnej wojny. Zwycięska ofenzywa prąc z zastraszającą siłą przed sobą zagony nieprzyjacielskie, natknąć musiała na spiżowe mury niezdobytej, lecz głodem wziętej twierdzy Przemyśla.

Zacieśniał się z każdym dniem pierścień otaczający Przemyśl, pod pociskami ciężkich dział łamały się zapory, przyszło do chwili, którą oczekiwaliśmy ufni w zwycięstwo sprzymierzonych armij.

**Przemyśl znalazł się w naszych rękach.**

Padła twierdza oblęgana od szeregu miesięcy, o którą kruszyły się nieprzyjacielskie armie oblężnicze. Gdy padła z głodu, odbyły się dziękczynne modlitwy w całej Rosyi, a główna kwatera naczelnego wodza rosyjskiej armii wydała następującej treści pierwszy komunikat:

**Piotrograd**, 26 marca.

„Dziś rano w katedrze Wodza Naczelnego otrzymano wiadomość o wzięciu przez wojska rosyjskie długo opierającego się Przemyśla i szybko rozeszła się po kwaterze ta dawno oczekiwana radosna wieść. Na godzinę 2 wyznaczono w cerkwi polowej nabożeństwo dziękczynne. U wejścia do cerkwi oczekiwali na przybycie Jego Cesarskiej Mości Wódz Naczelny, Wielcy książęta Piotr Mikołajewicz i Jerzy Mikołajewicz, oraz cały sztab Wodza Naczelnego. Ukazał się automobil cesarski. Zgodne „hura“ zagrzmiało na widok Najwyższego Wodza. Jego Cesarska mość miał na sobie mundur kozackiego pułku gwardyi swego imienia i płaszcz z żołnierskiego sukna. Jego Cesarska mość łaskawie odpowiadał na powitania. Kapelan wojskowy Szabelskij wyszedł na spotkanie Jego Cesarskiej Mości z krzyżem i wodą święconą i wypowiedział mowę poświęconą radosnemu wydarzeniu. Podczas śpiewania „wiecznej pamięci“ poległym bohaterom, Jego Cesarska Mość, Wielcy książęta i wszyscy obecni uklękli, a Jego Cesarska Mość ucałował cudowną ikonę, która towarzyszy wojskom rosyjskim we wszystkich wojnach od czasów cesarza Aleksego Michałowicza“.

Jak wielkie znaczenie przypisywano zajęciu Przemyśla, świadczą całe stosy komunikatów, jakie obiegły wszystkie dzienniki państw z nami walczących.

Znamiennym dowodem był przyjazd cara do Przemyśla i Lwowa, który nadać miał piętno trwałości zdobyczy. — Zmienny los wojny przygotował straszne rozczarowanie, skreślił wielkie plany zdobywcze Rosyi. Armia jej zwyciężona cofa się na stanowiska, z których parła w początkach wojny, a w duszy żołnierza gotować muszą poniesione zawody demoralizacyę, której następstwa zaważą na szali dalszych wypadków.

Oby ten dzień tryumfu naszego Kościoła, — uroczyste święto czczone w narodzie naszym z takim pietyzmem stało się szczęśliwym zwrotem w toczących się walkach i przyniosło nam zasłużone zwycięstwo, zdobyte tak strasznymi ofiarami krwi i mienia.




## Początek ewakuacyi Lwowa.

„Presse“ z 1 bm. donosi:

**Wedle wiadomości, które nadeszły ze Lwowa, zastanowiono tam nagle na obwodzie miasta roboty ziemne, które miały cel strategiczny. Biura filii Banku rosyjsko-azyatyckiego, które niedawno rozpoczęły swoje czynności we Lwowie, są zamknięte już od 12 maja. Część urzędników generalnej gubernii dla Galicyi przeniesiona została ze Lwowa do Złoczowa. Aresztowania Polaków, Ukraińców i żydów są teraz bez przerwy na porządku dziennym. Lwowski dworzec główny jest strzeżony przez wojsko. Przywódca Rusinów moskalofilskich Dr Dudykiewicz w towarzystwie licznych towarzystw partyjnych wyjechał „na wywczasy“ do Kijowa.**

## Po drugiej stronie Dunajca.

Stosunki, które się tam w ciągu najazdu wytworzyły, nosiły, rzecz prosta, zgoła odmienne znamiona od tego wszystkiego, do czego tutaj byliśmy przyzwyczajeni.

Zarządzenia wydawane przez tę lub inną władzę wojskową odznaczały się niezwykłą krótkością i stanowczością, przyczem mowy nie było o jakimś sprzeciwie, lub choćby odroczeniu wydanego rozkazu.

Tak np. w.... jawił się pewnego dnia pod wieczór oficer ordynansowy gubernatora tarnowskiego i obwieścił burmistrzowi, że dnia następnego o godz. 10 przed południem mają się jawić w urzędzie gminnym wójtowie przyległych 32 gmin. Wykonanie tego rozkazu było rzeczą dla burmistrza wprost niewykonalną w tak krótkim czasie — a to wobec odległości poszczególych gmin i braku odpowiedniej liczby posłańców. Wobec tego oświadcza burmistrz, że obawia się czy będzie mógł rozkaz wykonać. Na to oficer: „Milczeć; jutro mają być wójtowie, albo pan pójdziesz do turmy“. Zrozpaczony burmistrz zwraca się następnie do jednego z obecnych obywateli z prośbą o pomoc, a ten powiada mu spokojnie: Sposób jest bardzo prosty; proszę wydać na piśmie wezwanie do wójtów, dołączyć do niego pismo do miejscowej komendy etapowej z tem, że rozkaz wydał gubernator tarnowski i żądać odpowiedniej liczby konnych żołnierzy do doręczenia wezwania w każdej gminie.

Tak się też stało; komenda etapowa wysłała kilku kozaków, którzy błądzili po nocy z wezwaniem gubernatowskiem. Następnego dnia jawiło się zamiast 32 wójtów tylko 8, ale burmistrz był już spokojny o siebie, bo zarzut mógł spotkać tylko komendę etapową, która niedbale wykonała otrzymane polecenie.

Nakazu otrzymanego trzeba było zasadniczo trzymać się całkiem ściśle; kto jednak miał powagi na tyle i był dość stanowczy, oświadczał wprost: r o z k a z u t e g o n i e w y k o n a m.

Ks. Prałat Eugeniusz W o l s k i, miejscowy proboszcz w D ę b i c y, otrzymał pewnego dnia polecenie, aby oddał kościół na nabożeństwo rosyjskie. Na to oświadczył ks. prałat W o l s k i, że tego nie uczyni, i że do tego prawa niema. Wolno jednak komendzie rosyjskiej zwrócić się z tem do Ks. Biskupa Wałęgi. Czy komenda rosyjska zwracała się do Konsystorza niewiadomo; nabożeństwo rosyjskie nie odbyło się jednak w kościele, lecz w kasarni przerobionej na kaplicę.

Byli i tacy, którzy sobie inaczej pomagali. — W pewnej miejscowości za Dunajcem jawili się kozacy za furażem. Skoro bowiem wyczerpały się gdzieś: siano, owies, jeczmień itd., ściągano je z okolic dalszych. Otóż w pewnym domu jawią się kozacy i odmierzają sobie ziarno. W międzyczasie robi się małe zbiegowisko koło wozów i zupełnie niespostrzeżenie wypróżnił ktoś zawartoś! jednego wora, leżącego na wozie. Po odjeździe kozaków, jawili się u miejscowego proboszcza dwaj chłopacy, którzy z najgłębszem wzruszeniem z chusteczki wyjęli dwie p r z e ś l i c z n e s z c z e r o z ł o t e k o r o n y, b o g a t o k a m i e n i a m i i p e r ł a m i s a d z o n e, zapewne gdzieś w polskim kościele przez kozaków zrabowane, a przez odawców z wora kozackiego wydobyte. Wartość tych dwu cennych zabytków sztuki złotniczej wynosi mojem zdaniem con ajmniej 200.000 koron. O b i e k o r o n y s ą w c h w i l i o b e c n e j w d o b r e m p r z e c h o w a n i u.

Poprowadzona przez Rosyan k o l e j L u b l i n, T a r n o b z e g, D ę b i c a odawała zarówno armii jak ludności cywilnej wielkie usługi. Cywilni jeździli oczywiście tylko za przepustką. W P u s t y n i, wsi pod Dębicą na tej linii położonej, urządzili Rosyanie ogromne składy, położyli 14 torów i dokonywali tam przeładowania na szeroko-torową kolej Tarnów—Lwów itd. O ile więc komitet ratunkowy pow. ropczyckiego nabył towar np. u „Czerwonego Krzyża“ rosyjskiego, t o z a p ł a t ę u s k u t e z n i a n o w P i l ź n i e, a nie w składzie, skąd towar pobierano. Skład w Pustyni wydawał towar za pokwitowaniem zapłaty dokonanej w kasie wojennej w Pilznie. Okoliczność ta dowodzi, że zrząd armii usiłował usunąć możność malwersacyi pieniężnych. Jak skutecznie, nie wiadomo.

# Prywatne Gimnazyum

z prawem publiczności, oraz

## PENSYONAT
**Franz Scholz, Graz**
**Grazbachgasse 39.**

1—8 klas, świadectwa maturyczne, równorzędne z państwowemi, znakomity pensyonat, dom własny, ceny umiarkowane. Prospekty bezpłatnie. Uczniów przyjmuje się i wśród półrocza.

# Kupuję

i sprzedaję złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. **J. Cyankiewicz, Kraków, ulica Sławkowska l. 24.**

Do Chrześcijańskiej

# Spółki handlowej

(drobnych kupców)

**Jagiellońska 9**

nadszedł wielki transport świeżych jaj, masła kuchennego i duńskiego. — Poleca się również śledzie pocztowe i holenderskie

**Ceny niskie. Ceny niskie.**

# Pokój obszerny

w domu murowanym do wynajęcia dla inteligencyi niedaleko od gościńca, okolica piękna i zdrowa, kościół i rzeka Raba o 1 km. — Tamże potrzebną jest osoba zdrowa, umiejąca szyć, do wyręczenia właścicielki za utrzymanie. — Zgłoszenia: A. K., posterestante Gdów

# Organisty

z wykształceniem konserwatoryum muz. poszukuje się do udzielania nauki harmonii i prowadzenia głosów. Zgłoszenia do 10 czerwca. Poste-restante Podgórze J. P. Nr. 25.





## Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

## Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

**Franciszka Stoeger Haeckerowa**

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacy. — Na listy odpowiada odwrotnie.

**TEODOR JACKÓW**

Stabsfeldwebel poszukuje żony **Emilii Jacków** oraz jej rodziców z Niżankowic. Ktoby wiedział miejsce ich pobytu, proszę o łaskawe zgłoszenie pod adresem K. u. k. Reserve Spital 2. Baracke 12 a in Brünn.

Inżynier

**Dyonizy Horwarth**

ze Lwowa poszukuje swoich bratanek **Basi i Janki Horwath** z babką **Wójcikową** z Przemyśla. Ktoby o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Marie Timoftiewicz, Wien V, Stolberggasse 21.

**KAROL BANIA**

c. k. urzędnik sądowy z Ulanowa, obecnie podofic. rach., Feldpost 203, prosi Szanownych Czytelników o łaskawe podanie obecnego miejsca pobytu jego żony **Anny** z dziećmi oraz **ks. Wawrzyńca Lenickiego,** proboszcza z Ulanowa.

**KAZIMIERZ KIEŁTYKA**

legionista 3 pułku obecnie w szpitalu w Koloszvarze Pasterno Spital Zimmer 10, prosi o wiadomość o miejscu pobytu rodziny prawdopodobnie ewakuowanej z Przemyśla.





# UNIVERSAL

pasta do obuwia najlepsza i najtańsza, pod gwarancyą **dla skóry nieszkodliwa.**

Zastępcy poszukiwani w każdej miejscowości. Dla P. T. kupców i odsprzedawców warunki najkorzystniejsze. Wyrób firmy

**KRONENBERG I SKA**
**OŚWIĘCIM—DWORZEC.**

# Folwark Biała

**w dobrach Łososina dolna,** mający 180 morgów obsianych i obsadzonych **jest do wydzierżawienia** od 1-go lipca 1915 pod przystępnymi warunkami. — Bliższych szczegółów udzieli: Zarząd dóbr Łososina dolna p. Tęgoborze.

**Krakowski Biskupi Komitet** pomocy dla dotkniętych klęską wojny poszukuje

# magazynu na zboże

o ile możności przy torach kolejowych, dla pomieszczenia około 20 wagonów. Zgłoszenia listowne: Komitet, ul. Kanonicza L. 5.

# Prowianty

**niżej cen maksymalnych** sprzedaje **Skład towarów spożywczych, Librowszczyzna L. 4.** vis á vis fabryki tutek.

## Starożytności

sprzedaje i kupuje KSIĘGARNIA KATOLICKA D-ra MIŁKOWSKIEGO (Floryańska, 1)






# MŁYNKI

różnej wielkości

**do mielenia zboża**

na motor, jak również ręczne

wyrabia

**Pracownia ślusarska LUDWIKA GÓRKI KRAKÓW ul. Czarnowiejska l. 17.**

# Ojczyzna woła!

**Modlitewnik żołnierza we wojnie z 6 obrazami,** stron 164, form. 32°, napisał **Ks. Wincenty M. Szumski, Dominikanin.**

TREŚĆ: Ojczyzna woła! Modlitwy poranne i wieczorne, Różaniec św., Msza św., Spowiedź św., Komunia św., W obozie, W boju, W szpitalu, W ostatnim boju, Modlitwy przygodne, Pieśni.

**Cena w oprawie płóciennej 60 hal.**

Przy większem zamówieniu stosowny opust

Do nabycia:

Administrace časopisu

**„RUŽE DOMINIKANSKA“ Praha l. 234.**

# Willa

w Lubniu koło Myślenic, w górzystej okolicy, składająca się z 3-ch pokoi, werandy oszklonej, kuchni, pokoju dla służby, piwnicy, stajni i wozowni jest zaraz do wynajęcia. Las i kąpiel w Rabie tuż przy domu. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“.






# TOWARZYSTWO Wzajemnych Ubezpieczeń W KRAKOWIE

zawiadamia Członków Działu ubezpieczeń na życie, którzy premie za ubezpieczenia życiowe opłacali za pośrednictwem agencyi tegoż Towarzystwa oraz różnych instytucyi finansowych, mających swe siedziby w miejscowościach, z któremi kontakt z powodu wypadków wojennych jest obecnie przerwany, że mogą przypadające premie przesyłać bezpośrednio do Towarzystwa w Krakowie **(ul. Basztowa l. 9).** Na każdorazowe żądanie przesyła Towarzystwo czeki c. k. Pocztowej Kasy Oszczędności a to tak austryackie jak i węgierskie.

**Świeżo wyszła drukiem! BROSZURKA Świeżo wyszła drukiem!**

zawierająca wskazówki do układania fasyi domowo-czynszowych z uwzględnieniem przepisów amnestyjnych, po cenie 50 hal.— do nabycia w księgarni Friedleina i w biurze Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie ul. Karmelicka L. 15. parter. — Zamówienia po otrzymaniu przekazem na opłatę 10 hal. polec. 35 hal. uskutecznia się odwrotnie.

# Maszyny żniwne Deeringa

oryginalne amerykańskie

## części zapasowe do wszystkich systemów

ma na składzie

**Syndykat Rolniczy, Kraków pl. Szczepański 6**

**Wyprawy ślubne, bieliznę damską, męzką, dziecięcą, od najprostszej do najwykwintniejszej z własnych lub dostarczonych materyałów wykonywa**

# Szwalnia i Hafciarnia

**Zw. pracy polskich kobiet w Krakowie, Bracka 8, I piętro.**

Tamże na składzie roboty ręczne zaczęte: poduszki, serwety; na sezon letni torebki do kostyumów we wszystkich kolorach gotowe.

**WYBÓR RYSOWANYCH CHUSTECZEK, KOŁNIERZY, BLUZ etc.**

# STOLARNIA BRACI LIGIĘZÓW

W KRAKOWIE

**obecnie przy ul. św. Filipa l. 13.**

**Przyjmuje zamówienia na wszystkie roboty stolarskie proste i artystyczne.**

# Walne Zgromadzenie

**Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie**

odbędzie się **dnia 14 czerwca 1915 r. o godzinie 5 po południu, a w razie braku kompletu nastepne o godzinę później, w lokalu Towarzystwa przy ul. św. Marka L. 20.**

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914;
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1914;
5. Wybór członków Rady Nadzorczej i Dyrekcyi;
6. Wnioski.

Sekretarz: *Konstanty Lachowski.* Prezes: *Stanisław Drozdowski.*

# Extrakt mięsny „Liebiga“

**Kakao oryginalne Holenderskie i Czekoladę** poleca **handel win i towarów kolonialnych**

# A. GRAFCZYŃSKIEGO

**Kraków, Plac Szczepański Nr. 6.**

**Ceny niskie. Ceny niskie.**

# Króliki rozpłodowe

rasowe i krzyżowane, w miarę stanu hodowli do zbycia na miejscu.

**Kraków, ul. Sienna 5 Jerzy Kraskowski.**

Najwłaściwszym środkiem **do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest**

# Ekstrakt orzechowy

**JULIANA JÓZEFOWICZA**

perfumera, w kolorach: blond, — szatyn, brunatny i czarny. — Flakon K. 3·30, flakonik próbny K. 1.20.

**Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.**


# 82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcia Łaskawe datki przyjmuje Adm „Głosu Narodu“

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.